

Nakład: 20.000 egz.



G A Z E T A B E Z P Ł A T N A

NASZE

Jastrzębie

Nr 5 (59)

maj 2020r.

Wersja elektroniczna gazety i więcej informacji z miasta na stronie: www.naszejastrzebie.pl

NIE BĘDZIE bezpłatnej komunikacji

Koronawirus dał
prezydent miasta
dobry pretekst,
aby wycofać się
z najważniejszej
obietnicy wyborczej.



R E K L A M A

RCU[®]
UBEZPIECZENIA



Ubezpieczenia na wiele sposobów
Najszersza oferta w mieście!

Przyjdź i sprawdź nas!

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
ul. Beskidzka 34, tel: 32 470 32 49
ul. Mazowiecka 6 (powyżej D.H. Spar), tel: 537 437 515
Al. Piłsudskiego 60 (Urząd Miasta), tel: 531 131 101

▶ Będzie ciasniej w SP 15

▶ Nowe zasady „Czystego powietrza”

▶ Nasze tenisistki wróciły do Ekstraklasy

▶ Piotr Szereda: ciężkie czasy dla nauczycieli

▶ Włodzimierz Hereźniak: jest popyt na nasz węgiel

▶ Jacek Sasin: JSW to jasny punkt polskiej gospodarki

R E K L A M A

**KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński**

ul. Górnicza 7,
41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07

fax (32) 223 86 87

Obiecanki cacanki, a za darmo NIE POJEDZIESZ



Sztandarową obietnicę wyborczą prezydent Anny Hetman możemy włożyć między bajki. Koronawirus posłużył za pretekst do rezygnacji z planu bezpłatnej komunikacji miejskiej.

„Niestety, na dzień dzisiejszy, z pełną świadomością muszę powiedzieć i z ogromną przykrością - myślę, że teraz wielu z państwa będzie też zawiedzionych - nie możemy wprowadzić komunikacji za zero złotych dla wszystkich mieszkańców. Nasz budżet jest tak uszczuplony, że będą cięcia wszędzie tam, gdzie tylko jest to możliwe” - ten ogłoszony kilka dni temu komunikat zwięźliwie sześcioletni, medialny spektakl, który zakończył się wystrychnięciem na dudka pasażerów MKK.

Wiadomo, że kryzys gospodarczy spowodowany koronawirusem do-

tknął także samorządy. Miasta szukając oszczędności rezygnują z wielu planów i inwestycji.

W Jastrzębiu-Zdroju to zaciskanie pasa ma wymiar wyjątkowy, bo dotyczy najważniejszej obietnicy, dzięki której prezydent Anna Hetman wygrała wybory.

Bezpłatna komunikacja - chyba nie było jastrzębianina, na którego taka zapowiedź nie podziałała elektryzująco.

To nic, że nie mamy kolei. Będziemy za to mieli darmowe autobusy. Wystarczy tylko zagłosować na Annę Hetman. Z pijarowego punktu widzenia był to strzał w dziesiątkę. Z obietnicami takiego kalibru bywa jednak tak, że trzeba je zrealizować. Z tym poszło już gorzej.

Komunikacja miejska stała się piętą achillesową Anny Hetman dając medialną pożywkę jej przeciwnikom i sprowadzając na miasto sporo problemów. Wchodzenie i wychodzenie PKM z MKK. Powierzenie usług przewozowych zewnętrznym firmom, które zrywały umowy. Strajki kierowców. Wreszcie zenujący spektakl z początkową odmową bezpłatnych przejazdów dla honorowych krwiodawców. To cud, że komunikacja autobusowa w mieście w ogóle działa. Gdyby prezydent naprawdę chciała zrealizować swoją obietnicę,

mogłoby się to zakończyć widowiskową katastrofą. Dałoby się uniknąć tych problemów, gdyby kandydatka Platformy Obywatelskiej poważnie potraktowała mieszkańców. Wystarczyło ludziom powiedzieć, że nie ma darmowej komunikacji. Transport publiczny utrzymywany jest z kieszeni podatników. Jeśli pasażerowie nie płacą za bilety, to ten brak musi uzupełnić miejska dotacja. To prawda, że w niektórych miastach można za darmo jechać autobusem. Zazwyczaj dzieje się tak w mniejszych miejscowościach, które są bogate albo gdzie jest mało linii i nie ma organizacyjnych komplikacji. Jastrzębie-Zdrój nie należy do tej kategorii. Miasto jest rozległe i gęsto zaludnione, a sprawę utrudniają relacje własnościowe Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, gdzie sporo do powiedzenia mają też inne miasta.

Koronawirus sprowadził na nas wiele nieszczęść, ale przynajmniej w tym przypadku poszedł na rękę władzom Jastrzębia-Zdroju.

Było oczywiste, że zerowa komunikacja nie zostanie wprowadzona, ale nie było pomysłu, jak się z tego wycofać nie drażniąc zawiedzionych mieszkańców. Dzięki pandemii i jej katastrofalnym skutkom gospodarczym wytłumaczenie jest proste: kasy nie ma, ale cieszymy się, że miasto nie zbankrutowało.

Na razie nie wiadomo, czy bezpłatna komunikacja została odwołana, czy też zawieszona w oczekiwaniu na lepsze czasy, które niewątpliwie nadejdą. W 2023 roku odbędą się wybory samorządowe. Coś trzeba będzie ludziom obiecać.

Pieniądzy z Urzędu Marszałkowskiego NIE MOŻNA ZMARNOWAĆ

► **Oby remont wiaduktu przy alei Piłsudskiego nie podzielił losu bezpłatnej komunikacji.**

Z powodu koronawirusa prezydent Anna Hetman zapowiedziała drastyczne zaciskanie pasa. Nie zostanie wprowadzona bezpłatna komunikacja, odwołano większość dużych imprez organizowanych przez miasto. Miejmy nadzieję, że tego losu nie podzieli remont wiaduktu i budowa ronda na alei Piłsudskiego. Przypomnijmy, że chodzi o jedno z wąskich komunikacyjnych gardel naszego miasta. Wiadukt został zamknięty w 2018 roku. Powodem był zły stan techniczny. Jak zawsze władze

miasta dały się zaskoczyć. Wszyscy wiedzieli, że wiadukt się sypie i wcześniej czy później trzeba go będzie zamknąć dla ruchu. Nie-

WICEMISTRZ SEJMU

Na różne sposoby można mierzyć aktywność posłów. Jednym z bardziej miarodajnych jest uczestnictwo w głosowaniach. W tej konkurencji bardzo dobrze spisuje się Grzegorz Matusiak, poseł z Jastrzębia-Zdroju. **99,93 proc.** wynosi jego wskaźnik udziału w sejmowych głosowaniach. To drugi wynik wśród wszystkich posłów. Matusiak wziął udział w 1339 głosowaniach na 1340 przeprowadzonych w tej kadencji.



Posel Grzegorz Matusiak i wojewoda Jarosław Wiecek podczas wizytacji zamkniętego wiaduktu przy alei Piłsudskiego.

pokojące jest też to, że przez prawie dwa lata nie działa się w tej sprawie nic. Informacja o przetargu na budowę wiaduktu pojawiła się niedawno, ale koronawirus wszędzie burzy plany inwesty-

cyjne. W sukurs miastu przyszedł władze województwa śląskiego. O przyznanie pieniędzy na remont wiaduktu zabiegał w Warszawie i Katowicach także poseł Grzegorz Matusiak.

W efekcie, w ramach rządowego Funduszu Dróg Samorządowych nasze miasto otrzymało prawie 13 mln zł na remont wiaduktu. To połowa kwoty potrzebnej na realizację tej inwestycji.

Drugie tyle musi teraz wyłożyć miasto, ale czy pandemia nie stanie się wymówką, aby odłożyć w czasie ten oczekiwany przez jastrzębian remont? Trudno sobie wyobrazić taki obrót sprawy, bo przesunięcie terminu albo rezygnacja z inwestycji oznacza odebranie wojewódzkiej dotacji. Radnych czeka teraz zadania przypilnowania Urzędu Miasta, aby zrealizował przynajmniej tę inwestycję.

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,
redakcja@naszagazeta.info,
naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
Sekretarz redakcji: **Beata Leśniewska**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881

Redaguje zespół.
DZIAŁ REKLAMY:
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: Seregni Printing Group Sosnowiec

W szkole będzie ciasniej

**WYKORZYSTUJĄC
ZAMIESZANIE
SPOWODOWANE
KORONAWIRUSEM,
BEZ KONSULTACJI
Z RODZICAMI
I RADNYMI WŁADZE
MIASTA CHCĄ ŁĄCZYĆ
KLASY W SP 15.**



Pandemia jest trudnym okresem zwłaszcza dla szkolnictwa, bo nie da się wszystkiego załatwić przez internet. Chodzi nie tylko o nauczanie, ale także o sprawy organizacyjne. Siłą rzeczy rozwiązanie wielu problemów powinno poczekać przynajmniej do chwili, aż da się przeprowadzić normalne konsultacje z rodzicami czy samorządowcami. Tymczasem władze Jastrzębia-Zdroju postanowiły wykorzystać zamieszanie spowodowane koronawirusem do wprowadzenia kontrowersyjnych zmian. Na-

leży do nich pomysł łączenia klas piątych i szóstych w Szkole Podstawowej nr 15. Rodzice są zszokowani i zbulwersowani. Kilka lat temu namawiano ich, aby posyłać dzieci w wieku sześciu lat do szkoły, bo będą miały lepszy komfort nauczania. Teraz w ramach oszczędności władze miasta chcą zagęszczać klasy. Odbija się to na poziomie nauczania, bo wiadomo, że lepsze wyniki osiąga się w mniejszych grupach. Sprawa jest bulwersująca z jeszcze jednego powodu. Epidemiolodzy nie pozostawiają złudzeń, że tak ła-

two nie pozbędziemy się koronawirusa. Póki co jedynym skutecznym środkiem zaradczym jest ograniczanie kontaktów międzyludzkich. Tymczasem w jastrzębskiej szkole, uczniowie zamiast zachowywać dystans będą sobie wchodzić na głowę. Szkoda, że przed podjęciem takiej decyzji nie powstrzymali prezydent Anny Hetman radni z jej drużyny. Aż pięcioro z nich jest przecież nauczycielami. Rodzice uczniów SP 15 na ręce przewodniczącego Rady Miasta złożyli pismo protestacyjne.

PETYCJA RODZICÓW W SPRAWIE NIEŁĄCZENIA KLAS V I VI W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 15.

Zwracamy się z prośbą o niełączenie klas w naszej szkole. Wprawdzie obecna sytuacja prawna nie określa minimalnej liczby uczniów w klasie to do tej pory nasze dzieci uczyły się w trzech zespołach klasowych, dotyczy to zarówno klas V jak i VI. Było to korzystne dla wszystkich. Taki podział gwarantował zindywidualizowane podejście do dziecka, a przecież to jest główny priorytet pracy z uczniem. Szczególne znaczenie ma to w tych rocznikach gdzie obowiązek szkolny dotyczył sześciolatków. Nauka w połączonych klasach, czyli liczniejszych, jest dla nas niewyobrażalna gdyż z pewnością obniży dotychczasowy komfort nauczania, jak również negatywnie wpłynie na sferę emocjonalną dzieci.

W klasach planowanych do likwidacji uczą się dzieci, które kilka lat temu w wieku sześciu lat posłaliśmy do szkół, do czego nas rodziców bardzo zachęcano. Obiecano nam wtedy szczególną troskę i dbałość o to, aby kształciły się w jak najlepszych warunkach. Teraz czeka nasze pociechy kolejna rewolucja w ich edukacji.

W związku z obecną sytuacją światowej pandemii, która już w znaczny sposób wpłynęła na destabilizację poczucia bezpieczeństwa dzieci, zmiana klasy i wychowawcy jest dla nas rodziców niedopuszczalna pozbawiona czysto ludzkiej empatii i zrozumienia obecnej sytuacji.

W trosce o nasze dzieci zasięgnęliśmy opinii pani psycholog, która na co dzień pracuje z dziećmi i młodzieżą. Usłyszeliśmy, iż:

„Planowane zmiany z pewnością odcisną piętno na psychice młodego człowieka, będą trudnym i silnym przeżyciem emocjonalnym. Dzieci będą zmuszone od nowa budować swoją pozycję w grupie i dostosować się do wymogów nowej sytuacji. Wiem z doświadczenia, że często takie zmiany przepłacały zaburzeniami emocjonalnymi i somatycznymi. W obecnej sytuacji, gdzie w znaczny sposób został naruszony dobrostan społeczny dzieci wejście w nowy zespół klasowy będzie miażdżące dla ich poczucia bezpieczeństwa. Dzieci potrzebują więzi, od kilku lat budowały je między sobą, budowały je ze swoją wychowawczynią, potrzebują wrócić w to samo bezpieczne dla nich miejsce, aby „zbudować” się na nowo, po dramacie światowego kataklizmu jakim jest pandemia. To dzięki więzom i relacjom będą miały szansę wyjść obronną ręką z tak trudnej sytuacji”.

Rozbijając zespoły klasowe chcecie Państwo pozbawić nasze dzieci podstawowej bariery ochronnej.

Czas na takie decyzje nie jest fortunny

Rozmowa z **PIOTREM SZEREDĄ**, przewodniczącym Rady Miasta.



- Jak Pan ocenia decyzję prezydent Anny Hetman w sprawie łączenia klas w SP 15?

- Pismo rodziców dotarło do mnie niedawno. Aby podjąć konkretne działania muszę mieć więcej informacji i poznać powody, dla których władze miasta zdecydowały się na taki ruch. Na pewno czas na takie decyzje nie jest fortunny. Ze względu na koronawirusa praktycznie nie odbywają się konsultacje społeczne. Rodzice i dzieci nie mogą mieć wrażenia, że ważne dla nich decyzje zapadają poza ich plecami. Nie tylko w tej sprawie wpłynęły do mnie skargi na działania naczelnika Wydziału Edukacji. Będę domagał się wyjaśnień.

- Monitoruje Pan jak działa miasto w czasie pandemii?

- Oczywiście, że tak. Ten trudny czas dezorganizuje nie tylko pracę zawodową, ale także nasze życie prywatne. Właśnie dlatego chciałbym szczególnie uwagę zwrócić na pracę nauczycieli. Ma ona ogromny wpływ na życie wielu rodzin zwłaszcza tam, gdzie dzieci powinny w normalnym czasie pół dnia spędzić w szkole. Z informacji jakie otrzymuję od nauczycieli wykonujących swoje obowiązki w systemie zdalnej pracy wyłania się obraz nowych wyzwań i problemów dla tej grupy zawodowej.

- Jakie to problemy?

- Na przykład planowanie lekcji w nowym systemie nauczania zajmuje więcej czasu i bardzo często trwa nawet do północy. Choć uczniowie i ro-

dzice w internetowej komunikacji z nauczycielami powinni się trzymać standardowych godzin pracy, bywa i tak, że konsultacje trwają nawet późnym wieczorem, a także w soboty, niedziele i święta.

- Często zawodzi też technika.

- To osobny temat. Usterki techniczne, zakłócenia w przesyłaniu danych, trudności z łączeniem z powodu obciążenia internetu... To wszystko zdarza się nagminnie i niestety negatywnie wpływa na jakość pracy. Nauczyciele eksploatują własny sprzęt komputerowy, żeby umożliwić kontakt rodzicom i uczniom poprzez: e-dziennik, e-mail, SMS/MMS, WhatsApp i inne zupełnie nowe platformy, z których trzeba korzystać.

Rodzice nie zawsze są chętni do współpracy, ponieważ nie znają tych aplikacji, a nie wszyscy chcą się nauczyć czegoś nowego.

- Jakie będzie jastrzębskie szkolnictwo po pandemii?

- Wszyscy powtarzają wokół, że po pandemii nic już nie będzie takie samo, jak wcześniej. Jeśli to prawda, to bądźmy dobrej myśli i liczymy, że jastrzębskie szkolnictwo w długofalowej perspektywie zmieni się na lepsze, choć optymizm studzą takie informacje, jak plany łączenia klas w „piętnastce”. Na razie, póki szkolnictwo działa online, życzymy wszystkim nauczycielom, rodzicom i oczywiście uczniom wiele wyrozumiałości, wytrzymałości oraz dużej odporności.

Jastrzębie-Zdrój po 22 latach powraca do Ekstraklasy kobiet w tenisie stołowym

NASZE TENISISTKI wróciły na swoje miejsce

► Po raz ostatni zespół z naszego miasta na tym szczeblu rozgrywkowym występował w sezonie 1998/1999. Najbardziej cieszy, że awans uzyskany został dzięki własnym, młodym zawodniczkom oraz takim, które zostały dołączone do zespołu. Kiedy przyszły do naszego klubu nie były gwiazdami na miarę I ligi, ale stały się nimi dopiero w Jastrzębiu-Zdroju.

- *Mądre prowadzenie, oryginalne treningi oraz jasne postawienie celów sprawiły, że potrafiłmy najpierw awansować do I ligi, a następnie do ekstraklasy. Zadałem sobie trud, prześledziłem statystyki i nie znalazłem przypadku, by któremukolwiek zespołowi rok po roku udało się awansować z II ligi do I ligi, a potem od razu do Ekstraklasy. Wracamy na swoje miejsce w polskim tenisie stołowym, które przez wiele lat zajmował nasz klub i Jastrzębie-Zdrój. Jest to też spełnienie testamentu „króla węgla” Władysława Kwietnia - mówi Roman Fajkus, prezes Jastrzębskiego Klubu Tenisa Stołowego.*

Kiedy w 2012 roku zespół spadł z pierwszej ligi wydawało się, że to już koniec tenisa stołowego w Jastrzębiu-Zdroju.



Zacząła się jednak praca od podstaw. Trafiła się grupa utalentowanych dziewczyn. Do klubu dołączyły Patrycja Mikołajec, potem Sabina Paszek i młodzieżka Agata Paszek, ale było to wciąż za mało, aby marzyć o pierwszej lidze. Mimo iż w sezonie 2017/2018 jastrzębianki wygrały 21 spotkań, to jednak przegrały ostatni mecz i pożegnały się z awansem. Dopiero powrót do Jastrzębia-Zdroju Renaty Gumuli, multimedalistki Mistrzostw Polski wszystkich kategorii wiekowych, wychowanki naszego klubu sprawił, że zespół był gotowy podjąć wysiłek i awansować do I ligi. W tej walce w sezonie 2018/2019 wygrały wszystkie mecze.

W lipcu 2019 roku do ekipy dołączyła niespełna 18-letnia Julia Bartoszek. Byli tacy, którzy twierdzili, że nie nadaje się do klubu, ale Roman Fajkus uważał inaczej. Wiedział, że to jest kolejne, bardzo dobre wzmocnienie siły jastrzębskiego zespołu.

Wiele osób twierdziło też, że szybko spadniemy z I ligi i porywamy się z przysłowiową motyką na słońce, ale dziewczyny ciężko pracowały i dobrze przygotowały się do nowego sezonu.

Po wygraniu pierwszego meczu z bardzo silnym MKS Skarbek Tarnowskie Góry i to w dodatku na wyjeździe, padło hasło, że pierwszy krok do ekstraklasy został zrobiony.

Kiedy w następnym meczu jastrzębianki aż 8:2 pokonały rezerwy KS AZS UE Wrocław II, chyba wszyscy uwierzyli, że sukces jest możliwy. Potem pojawił się zimny prysznic w postaci przegranej z Gorcami Nowy Targ, który jeszcze bardziej zmotywował nasze zawodniczki.

Z meczu na mecz grały coraz lepiej. W kapitalnym stylu zwyciężyły 6:4 w Radomiu i rozgromiły 9:1 KS Bronowianka Kraków II.

Liderką JKTS-u w tym sezonie stała się 18-letnia Julia Bartoszek, która w I lidze grupy południowej wygrała 21 z 29 pojedynków. Wiele razy pokazała charakter, wychodząc z trudnych sytuacji.

Świetnym bilansem legitymuje się także Renata Gumula, triumfatorka 9 z 10 gier. Ważne punkty wywalczyły także Agata Paszek, Sabina Wyrobek, Anna Kubiak, Laura Kałużny. Kilka pojedynków w barwach „świeżo upieczonego” beniaminka ekstraklasy kobiet rozegrała także Patrycja Mikołajec. Gra w tak szerokim składzie wynikała stąd, że od grudnia 2019 roku Renata Gumula ze względu na ciążę nie mogła już pomóc drużynie. Zastąpiła ją 15-letnia Anna Kubiak, a kiedy ona miała problemy zdrowotne do gry weszła jej rówieśniczka Laura Kałużny, która z miejsca

stała się podstawową zawodniczką drużyny. To świadczy o ogromnych możliwościach klubu.

Rozgrywki ligowe w naszym kraju ze względu na pandemię COVID-19 zostały wstrzymane z końcem marca. Nasza drużyna sezon na zapleczu ekstraklasy ukończyła na drugim miejscu w grupie południowej ustępując jedynie miejsca KU AZS UE Wrocław II. Ze względów regulaminowych ta drużyna nie mogła awansować do ekstraklasy.

W tej sytuacji Zarząd Polskiego Związku Tenisa Stołowego podjął jedynie możliwą decyzję, że awans do Ekstraklasy kobiet uzyskuje zespół z naszego miasta.

Jastrzębianki wygrały w tym sezonie dziesięć spotkań, dwa mecze zremisowały i doznały trzech porażek. Mamy młody zespół i potrafimy osiągać dobre wyniki. Jesteśmy jedyną drużyną w lidze, która pokonała lidera z Wrocławia.

Przypomnijmy, że JKTS to spadkobierca tradycji sekcji tenisa stołowego GKS Jastrzębie, która w latach osiemdziesiątych za czasów „króla węgla” Władysława Kwietnia zdobyła cztery Mistrzostwa Polski kobiet z rzędu, również pięć razy doszła do półfinału Pucharu Europy Mistrzów Krajowych.

- *Od wielu lat staramy się odbudować tenis stołowy w naszym mieście i robimy to bardzo konsekwentnie. Wróciliśmy do najlepszej polskiej ligi tenisa stołowego - mówi Roman Fajkus.* (fil)

Do wynajęcia lokal z przeznaczeniem na działalność biurową



Powierzchnia pomieszczeń: 34,71 m²

Sala - 17,47 m²
Sala - 4,8 m²
Zaplecze - 3,74 m²
Magazynek - 3,74 m²
Pomieszczenie socjalne - 2,3 m²
Przedsiónek - 1,25 m²
WC - 1,41 m²

Przeznaczenie wynajmu: działalność biurowa np. wszelkie usługi finansowe, finansowo-księgowo lub inne.

Lokal nie ma ogrzewania.

Zapraszamy do oglądania. **Oferta ważna do 03.06.2020 r.**

Więcej informacji tel.: 785 008 237



Lokal znajduje się w budynku wolnostojącym na terenie WORD Katowice OT Jastrzębie-Zdrój ul. Armii Krajowej 31

Zaciemnienie nie sprzyja oszczędnościom, ALE BANDYTOM

Wiadomo, że wszystkie miasta oszczędzają z powodu koronawirusa, ale Jastrzębie-Zdrój chce w tej rywalizacji zdobyć przynajmniej mistrzostwo Śląska.

Zrezygnowano z bezpłatnej komunikacji, ale na tym ucierpi przede wszystkim wizerunek pomysłodawczyni, czyli prezydent Anny Hetman. Nie będzie większości zaplanowanych na ten rok imprez plenerowych i zapewne ludzie jakoś to zniosą. Szkoda, że cięcia objęły też rowery miejskie. To był wartościowy projekt, który ucieszył przede wszystkim ludzi młodych i nowoczesnych. Trudno natomiast zrozumieć dlaczego

miasto zdecydowało się na wyłączenie w środku nocy oświetlenia ulicznego. Argumentacja, że robią tak w Krakowie i Rudzie Śląskiej jest nieprzekonująca.

Wymienienie miast, które nie zdecydowały się na taki krok, zajęłoby przynajmniej stronę w gazecie.

- Miasto Jastrzębie-Zdrój, podobnie jak inne samorządy, szuka oszczędności w wydatkach, by zrekompensować niższe, z uwagi na epidemię koronawirusa, wpływy do miejskiego budżetu. Jedną z form oszczędności jest czasowe wyłączenie oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych - poinformowała Izabela Grela, naczelniczka Wydziału Informacji, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Lampy gasną o północy na terenie całego miasta. Magistrat przekonuje, że wtedy na drogach i chodnikach jest znacznie mniej pie-

szych oraz pojazdów i nie wpływa to negatywnie na bezpieczeństwo mieszkańców.

Jest to nieprawda. Mimo egipskich ciemności ludzie się przemieszczają.

Idą do pracy, wracają z imprez towarzyskich, wychodzą na nocny spacer jeśli nie mogą zasnąć. Na pewno nie śpią w tym czasie bandyci i złodzieje, a dla tej „branży” nie ma większego sojusznika, niż egipskie ciemności. Na razie nie wydarzyło się nic dramatycznego, bo do takiej kategorii trudno zaliczyć drobną, nocną stłuczkę odnotowaną na ul. Wielkopolskiej. Gorzej będzie jeśli dojdzie do zdarzenia kryminalnego: rabunku, pobicia albo czegoś jeszcze gorszego. Ofiara zapewne pozwie miasto za stworzenie okoliczności sprzyjających działalności przestępczej. Zaciemnienie ma dać oszczędności rzędu 20 tys. zł miesięcznie. Czy to jest gra warta - nomen omen - świeczki?



**NIERUCHOMOŚCI
PARCELA**
KREDYTY HIPOTECZNE

Jastrzębie-Zdrój, ul. Arki Bożka 22F (Stary Targ)

www.parcela-nieruchomosci.pl



M-3
Jastrzębie-Zdrój
Wrzosowa,
pow. 48,00 m²
cena: **168 000 zł**
tel. **601 976 218**



M-4
Jastrzębie-Zdrój
ul. Śląska,
pow. 47,52 m²
po remoncie
cena: **177 000 zł**
tel. **601 976 218**



DZIAŁKA
Jastrzębie-Zdrój
Moszczenica,
pow. 1047 m²
cena: **73 290 zł**
tel. **601 976 218**

**KUPIMY TWOJĄ
NIERUCHOMOŚĆ
ZA GOTÓWKĘ!**

tel. 601 976 218

Spółdzielnia
Mieszkaniowa



44-330 Jastrzębie-Zdrój
ul. Słoneczna 18 A

więcej informacji o spółdzielni:
www.naszejastrzebie.pl



Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS”
ul. Słoneczna 18A, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 626 37, 32 47 626 38

**OGŁASZA USTNY PRZETARG
NIEOGRANICZONY NA:
USTANOWIENIE I PRZENIESIENIE PRAWA
ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH:**

- **ul. Wiejska 29D/15**, Jastrzębie-Zdrój, pow. użytkowa **37,91m²**,
cena wywoławcza **99 000 zł**, wadium **9 900 zł**,
- **ul. Warمیńska 32/4**, Jastrzębie-Zdrój, pow. użytkowa **45,30m²**,
cena wywoławcza **105 000 zł**, wadium **10 500 zł**,

**Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni
sala nr 5 w dniu 29.05.2020r., godz. 10⁰⁰.**

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 500zł.

Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci, którzy zapoznają się z „Regulaminem na ustanowienie i zbycie odrębnej własności...” obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą wymagane wadium.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do poniesienia kosztów ogłoszenia przetargu, sporządzenia operatu szacunkowego określającego wartość rynkową lokalu, sporządzenia aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej.

Umowa ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego zawarta zostanie w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię.

Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w Spółdzielni najpóźniej dnia 28.05.2020r., do godziny 15⁰⁰.

Wystawione do przetargu lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim umówieniu na administracji osiedlowej przy ul. Staszica 8 tel. 32 476 12 55 - dot. ul. Wiejskiej; przy ul. Kaszubskiej 3 tel. 32 473 01 69 - dot. ul. Warمیńskiej.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

Dodatkowych informacji udziela komórka członkowsko - mieszkaniowa SM „JAS-MOS” pok. nr 3 lub telefonicznie pod numerem 32 476 26 36-38 wew. 37.

Polityka - to jest dopiero wirus!

W zamieszaniu wokół wyborów prezydenckich nie chodzi o zdrowie czy gospodarkę, lecz o słupki poparcia. Warto zaakceptować ten fakt i nie denerwować się jakością polskiego życia politycznego.

Notowania prezydenta Andrzeja Dudy są teraz wyjątkowo korzystne. Prawu i Sprawiedliwości z oczywistych względów zależy, aby wybory zorganizować jak najszybciej, aby polityczne żelazo kuć p-

spada do kilku procent, a sondaże dają Kidawie-Błońskiej szansę na zwycięstwo w pierwszej turze. Co zrobiłaby z takim darem losu opozycja? Czy padałaby z jej strony przejmujące hasła o „kopertach śmierci”, „majowej zdradzie” i „depta-

wa Kaczyńskiego, jako nieomylnego stratega.

Prezes pomylił się i to bardzo mocno dopuszczając do władzy Jarosława Gowina i jego ludzi.



ki gorące. I odwrotnie. Kandydaci opozycji są w sondażach daleko w tyle za aktualnym prezydentem. W ich interesie jest maksymalne przesunięcie wyborów licząc, że w tym czasie spadną słupki Dudzie. Wokół tego kręci się polityczny cyrk.

Koronawirus choć jest narodowym nieszczęściem dla polityków stworzył okazję, która nigdy się nie zdarza, a mianowicie szansę ustawienia pod swoje potrzeby daty wyborów prezydenckich.

Wyobraźmy sobie sytuację odwrotną. Poparcie dla Dudy

nieu konstytucyjny? Oczywiście, że nie. Zdominowany przez opozycję Senat zamiast przeciagając 30 dni, sejmową ustawę odrzuciłby w 3 godziny. Później zacząłby się polityczny lament o świętości ustawowego terminu wyborów. W sukurs ruszyliby zaprzyjaźnieni lekarze, prawnicy i dziennikarze. W media poszedłby przekaz, że wybory trzeba i można zrobić 10 maja. Politycy zamiast o bojkot apelowałiby o wypełnienie obywatelskiego obowiązku.

Konstytucyjny termin nie został w końcu dotrzymany. Wybory nie odbędą się tak wcześnie, jak chciałby PiS i nie tak późno, jak zaplanowała sobie opozycja. Czyli remis, choć ten pojedynek odkrył wstydlive słabości klasy politycznej. Uszczerbku doznał mit Jarosła-

Wciągnięcie ich na listy PiS miało otworzyć tę partię na elektorat mieszczańskich konserwatystów. Tak się nie stało. Jak pokazują sondaże, Porozumienie Gowina może liczyć zaledwie na 0,2 proc. poparcia, ale w Sejmie - dzięki Kaczyńskiemu - mają 18 posłów. Kto wie, czy PiS nie miałby w ubiegłorocznych wyborach lepszego wyniku, gdyby na listach znaleźli się rozpoznawalni działacze partii w miejsce „gowinowców”. Zamiast tego podkarmili i wyhodowali sobie sojusznika, który zawiódł w najtrudniejszym momencie i mógł doprowadzić do rozpadu całego układu władzy. Swego czasu Jarosław Gowin napsuł sporo krwi największemu spryciarzowi w polskiej polityce, czyli Donaldowi Tuskowi. To już powinno dać Kaczyńskiemu do myśle-

nia, bo można dawnego „króla” Europy nie lubić, ale nie wolno lekceważyć jego instynktu. Prezes PiS uznał jednak, że będzie miał Gowina pod kontrolą i srode się zawiódł. Obecny kryzys wydaje się być opanowany dla rządu Zjednoczonej Prawicy, ale skuteczne sprawowanie władzy będzie ciężkie ze świadomością, że „sojusznik” w każdej chwili może wykręcić jakiś numer.

Wybory prezydenckie z bezlitosną jaskrawością pokazały też do jakiego stanu doprowadziła się Platforma Obywatelska.

Wielu komentatorów wieszczę, że odejście Donalda Tuska negatywnie wpłynie na PO, ale nikt nie spodziewał się, że jest to partia jednego człowieka. Wybór Ewy Kopacz na premiera już był dzwonkiem ostrzegawczym, że w tym środowisku nie ma politycznych liderów. Kampania Bronisława Komorowskiego okazała się wizerunkową katastrofą, ale dalej było jeszcze gorzej. Murowanym elektoratem Platformy Obywatelskiej były zawsze środowiska wielkomiejskie, inteligenci, ludzie biznesu, czyli szeroko pojęta klasa średnia. Jak oni mają trwać przy PO jeśli twarzami par-

tii stali się Borys Budka, Tomasz Grodzki, nieszczęsna Małgorzata Kidawa-Błońska czy ostatnio Rafał Trzaskowski, do którego jak ulał pasuje hasło: „nie masz cwaniaka nad warszawiaka”. Platforma znalazła się w najtrudniejszym momencie w swoich dziejach. Nie ma liderów, programu, ani spójnego przekazu. Całą energię kumuluje w negatywnym przekazie, że PiS musi odejść od władzy. Oczywiście, jest to cel dla każdej opozycji, ale nie wolno - jak robi to PO - przekraczać granicy między polityczną strategią a obsesją. Jeśli Platforma się nie ogarnie czeka ją rozpad i przepływ elektoratu do PSL, Lewicy albo Szymona Hołowni, jeśli na bazie popularności zdobytej podczas kampanii utworzy swój ruch polityczny. Jego fenomen jest tematem na co najmniej kilkanaście rozpraw doktorskich.

Występ z płaczem nad Konstytucją w internecie już przeszedł do historii showbiznesu, bo w kategoriach politycznych to się raczej nie mieści.

Można sobie wyobrazić, co by się stało gdyby celebryta z TVN wygrał wybory. Oto prezydent Hołownia jedzie na rozmowy do Putina albo Trumpa

i na dzień dobry uderza w ła- wy ryk. Może Polska odniosła- by z tego jakąś korzyść? Skoło- wany Putin zwinąłby Nord Stre- em, a Trump dorzucił gratiso- wo kilka F-35. Z Hołowni moż- na się śmiać, ale analizując jego zaplecze finansowe i eksperckie przestaje to być śmieszne, bo wi- dać że zebrała się silna ekipa to- warzysko-biznesowa, która chce przejąć najważniejszy urząd w państwie. Wysokie notowania Hołowni źle świadczą o jakości polskiej polityki, bo dla części wyborców oferta rządu i opozy- cji jest na tyle słaba, że są gotowi oddać stery państwa w tak nie- pewne i nieznanne ręce.

Kampania wyborcza wyzwo- liła też ogromne pokłady ludz- kiej niechęci, zawiści, a nawet nienawiści, jakie pod adresem polityków wylewają się, zwłasz- cza z internetu. Jest to nie tyl- ko nieprzyzwoite, ale też tro- chę autodestrukcyjne. Jedną z najdziwniejszych osób w pol- skim Sejmie jest posłanka Klau- dia Jachira z PO. Rzadko mó- wi coś rozsądnego, ale czasami trafia w punkt. Kiedy niedawno została zbluzgana za jakiś inter- netowy popis, napisała komen- tarz: *Okej, jesteśmy beznadziej- ni, biorę za to odpowiedzialność, ale powiem szczerze, że w koń- cu to wy nas wybraliście i jakby nie było politycy odzwierciedlają społeczeństwo.*

Jerzy Filar

**DYWANY • WYKŁADZINY
KASETONY • CENTRUM TAPET**



**PRANIE DYWANÓW ODBIÓR
ORAZ DOWÓZ DO KLIENTA**

**Najniższe
ceny tapet!**

**ZRÓB ZAKUPY
PRZEZ INTERNET:
www.exclusivecarpets.pl
Serdecznie zapraszamy**

Jastrzębie-Zdrój
AL. J. Piłsudskiego 39
www.exclusivecarpets.pl
f/exclusivecarpets
tel. kom. 780 095 009
czynne: 10-18, sob.: 9-13



DOJAZD BEZ UTRUDNIEŃ

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH 200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Autorski środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki nowatorskiej kuracji już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Badania potwierdzają: by uwolnić się od zwyrodnień stawów i odzyskać sprawność ruchową sprzed lat, wystarczy kilka dni. Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnienia. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciążonych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważyła już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji. Jak to możliwe? Prof. wyjaśnia:



Nie truj się chemią – zaufaj naturalnym składnikom

Prof. Luis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnienia stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbólowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnienia, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, **likwidując dolegliwości u źródła**. Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu Arthrocare. Już 1 kapsułka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na Kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona błyskawicznie odbudowuje chrząstkę

stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

STANEŁAM NA NOGI Ból kolan ustąpił po 1. kapsułce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymywaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero Arthrocare, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU! Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona!



Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnienia stawów w 12 dni!

3 KROKI DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ

Jak działa Arthrocare?



1. Uśmierzenie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
2. Regeneracja chrząstki stawowej
3. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%

Arthrocare naprawia pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni, chrząstki stawowej oraz zwiększa powściągliwość płynu wypełniającego przestrzeń między kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

Stawy nie muszą Cię ograniczać

Systematyczne stosowanie nowego preparatu odbudowuje tkankę chrzęstną niemal w 95% dzięki czemu możliwe

jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efektem kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 BŁYSKAWICZNYCH REZULTATÓW

- ✓ UŚMIERZENIE BÓLU KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H
- ✓ 3X WIĘKSZA PRODUKCJA KOLAGENU
- ✓ ODŻYWIENIE KOMÓREK KOSTNYCH I WZMOCNIENIE STAWÓW
- ✓ UWOLNIENIE OD „ŁUPANIA” W KOŚCIACH PO 14 DNIACH
- ✓ PRZYWRÓCENIE SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ SPRZED LAT

Kolana jak nowe

Wystarczyło kilka kapsułek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, bezbolesne, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, kłękam, bawię się z wnuczkami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki Arthrocare całkowicie zapomniałem o zwyrodnieniach.



Jan S., 73 lata, Tarnów

Uniknąłem operacji biodra

Ze względu na przeszywający ból biodra, trudności z chodzeniem i konieczność długiego rozgrzewania się po nocy, czułem się jak kaleka. Gdy rehabilitacja, maści i blokady nie przyniosły rezultatów, zlecono mi wszczęcie endoprotezy. Na szczęście w porę trafiłem na Arthrocare. Ból i sztywnienie stawów minęły już po kilku dniach, a po pełnej kuracji badania wykazały całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Zdecydowanie polecam.



Witold K., 69lat, Białystok

Nie zwlekaj – skorzystaj z dofinansowania

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjne kapsułki to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie” w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnienia stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 73% refundacji na preparat Arthrocare.

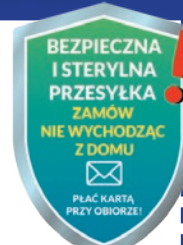
WIELKA SPECJALNA PROMOCJA

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 17 czerwca 2020 r., przysługuje gwarantowana 73% zniżka producenta. Otrzymasz wówczas preparat Arthrocare prof. Hopkinsona w wyjątkowej, promocyjnej cenie (przesyłka GRATIS)!

61 300 33 39

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 Zwyczajne połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!



Chcesz zostać siatkarzem?

► **Ruszył nabór na kolejny rok szkolny do Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. To unikatowa kuźnia siatkarskich talentów w skali kraju.**

Ponad 40 medali

Jastrzębski Węgiel to klub posiadający wielkie siatkarskie tradycje, bogatą historię znaczoną medalami na szczeblu krajowym i międzynarodowym, ale także ośrodek siatkarski, który mocno inwestuje w młodzież. Przy wsparciu Partnera Strategicznego Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. klub od sezonu 2012/2013 z powodzeniem realizuje projekt młodzieżowej siatkówki pod nazwą Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla.

W ciągu ośmiu lat działalności młodzie adepci Akademii wywalczyli na szczeblu wojewódzkim i krajowym ponad 40 medali!

Mnóstwo gry

Szkolenie w Akademii obecnie odbywa się w siedmiu oddziałach: od VII klasy szkoły podstawowej do IV klasy liceum ogólnokształcącego. Ponadto, chłopcy z klas IV, V, VI szkoły podstawowej objęci są szkoleniem w mini siatkówce w klasach sportowych lub na

zajęciach popołudniowych. Młodzież z Akademii uczestniczy w rozgrywkach: ogólnopolskich (II liga oraz etapy finałowe gier o mistrzostwo Polski w kategoriach: młodzik, kadet, junior), wojewódzkich - organizowanych przez Śląski Związek Piłki Siatkowej (w kategoriach: młodzik, kadet, junior, II Liga Śląska). W minionym sezonie w Akademii edukację sportową pobierało około 120 chłopców, licząc z mini siatkówką! Ta liczba najlepiej oddaje skalę przedsięwzięcia.



Terminarz Fortuna I Ligi

Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej przygotował ramowy terminarz Fortuna 1 Ligi do końca sezonu 2019/2020. GKS Jastrzębie rozgrywki wznowi spotkaniem z Wartą Poznań przy Harcerskiej, które zaplanowane zostało na **2 lub 3 czerwca** (wtorek/środa). Dokładne daty oraz godziny meczów będą ustalone w późniejszym terminie. Ostatnia kolejka zostanie rozegrana **25 lipca**, a pierwsze spotkania barażowe o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej zaplanowane zostały na **28 lipca**. Spotkanie finałowe o awans rozegrane zostanie **31 lipca**.

Terminy Fortuna I Ligi:
czerwiec - 3, 6-7, 13-14, 17, 20-21, 27-28
lipiec - 1, 4-5, 11-12, 16, 19, 25-26
baraż - 28 i 31 lipca

Źródło: www.gksjastrzebie.com

Popiwczak poleca

Akademia Talentów jest trampoliną do PlusLigi. Pierwszym adeptem Akademii, który przebił się do pierwszego zespołu Jastrzębskiego Węgla był Jakub Popiwczak. W najwyższej klasie rozgrywkowej zadebiutował on w wieku 16 lat, a obecnie jako 24-latek jest już od kilku lat podstawowym libero seniorskiej drużyny. Praktycznie co roku adepci AT dołączają do seniorskiej drużyny Jastrzębskiego Węgla.

W minionym sezonie szansę debiutu w Lidze Mistrzów przeciwko Halkbankowi Ankara otrzymał 18-letni akademik Dawid Gruszczyński!

Inni znani adepci Akademii JW w klubach PlusLigi to: mistrz świata Bartosz Kwolek, Patryk Niemiec (ostatnio obaj Verva Warszawa Orleń Paliwa) oraz Radosław Gil (ostatnio BKS Visła Bydgoszcz).

- Zapraszam serdecznie do przybycia do Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla, do stania się jej członkiem. Myślę, że warto. Można się w niej rozwijać, spełniać swoje marzenia, stać się lepszym sportowcem, poznać

wiele ciekawych osób, współpracować z fantastycznymi trenerami, w gronie świetnych ludzi w klubie. Jest to wielki projekt, w który zaangażowanych jest bardzo dużo osób i dzięki temu projektowi można osiągnąć wspaniałe rzeczy, czego jestem przykładem - zachęca Jakub Popiwczak.

Więcej informacji na temat rekrutacji znajdą Państwo na stronie internetowej Akademii Talentów oraz pod numerem telefonu: **505 080 830**.

Bądź Wielki.
 Hyundai i10 Nowej Generacji.

Już od
42 100 zł
 przetestuj już dziś!




HYUNDAI | **SALONY**
 Witpol

www.witpolauto.pl

Salon Pszczyna

Studzienice, ul. Jaskótek 21, tel.: 32 326 39 90

Salon Tychy

ul. Katowicka 35, tel.: 32 326 22 80 - 87

FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Zdjęcia: JSW

Po pracy zostań w domu

Koronawirus niestety nie ominął Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Sztab kryzysowy w JSW apeluje do górników o bezwzględne podporządkowanie się zaleceniom przekazywanym przez kierownictwa kopalń.

Zarząd oraz Sztab Kryzysowy Jastrzębskiej Spółki Węglowej apelują do pracowników Spółki o to, aby w czasie wolnym do minimum ograniczyli swoją aktywność i w miarę możliwości nie opuszczali swoich domów.

Sytuacja jest poważna. Przybywa górników z objawami COVID-19. W chwili zamknięcia tego numeru gazety (18 maja) w kopalniach JSW potwierdzono 543 przypadki zarażenia koronawirusem. W samym Pniówku były to 523 osoby, 14 w Ruchu Zofiówka, 4 w kopalni Jastrzębie-Bzie i po jednej w Budryku i Ruchu Borynia.

- Proszę wszystkich pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej o zachowa-

nie szczególnej ostrożności poza pracą. Dbajcie o swoje bezpieczeństwo, bo dzięki temu zadacie o bezpieczeństwo swoich bliskich i kolegów w pracy. Stosujcie się do zaleceń z czasów wzmożonej walki z groźbą rozprzestrzeniania choroby. Bezpieczeństwo pracowników jest dla nas najważniejsze, ale bez odpowiedzialnej postawy załogi nie uda nam się ograniczyć skutków pandemii - apeluje Włodzisław Hereźniak, prezes zarządu JSW.

Jastrzębska Spółka Węglowa od marca stosuje procedury mające zminimalizować ryzyko zarażenia koronawirusem. Są one zgodne z zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Zdrowia i polskiego ministerstwa zdrowia. Sztab kryzysowy JSW podjął wiele działań,



aby chronić pracowników. Ograniczono liczbę osób w windach zjeżdżających pod ziemię i wyjeżdżających na powierzchnię. Górnicy używają ochronnych masek i okularów nie tylko na stanowiskach pracy, ale także w drodze do nich. JSW kupiła dla każdego pracownika maseczki wielokrotnego użytku. Systematycznie przeprowadzana jest dezynfekcja najbardziej newralgicznych miejsc - łazienki, lampowni, cechowni i ważnych

ciągów komunikacyjnych oraz wind górniczych (tzw. szoli). Odkazane są także podziemne kolejki i dworce. Codziennie odbywa się pomiar temperatury ciała wchodzących na teren zakładu pracowników. Pracę załóg górniczych tak zorganizowano, aby ograniczyć kontakty pracowników pracujących na różnych zmianach. Spółka zastosowała wszystkie dostępne środki, aby zminimalizować ryzyko zarażenia.

Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz członkowie ich rodzin mogą liczyć na wsparcie psychologa.

Zakład Wsparcia Produkcji JSW uruchomił specjalny numer telefonu pod którym dyżuruje psycholog. Obecna sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2 może stanowić dodatkowe obciążenie dla zdrowia psychicznego każdego człowieka. Trudna i niespodziewana sytuacja często

wymaga uruchomienia ogromnego potencjału adaptacyjnego i odnalezienia się w nowej rzeczywistości. W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia aktywują się mechanizmy obronne, których skutki mogą negatywnie i destrukcyjnie oddziaływać zarówno na pojedynczego człowieka, jak i całe grupy społeczne. Nasilony lęk, strach, pani-

ka i trudne emocje mogą przełożyć się na zawodowe i osobiste dramaty. Dlatego też, w trosce o pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej - Zakład Wsparcia Produkcji JSW uruchomił bezpłatną pomoc psychologa, z której może skorzystać każdy pracownik Spółki, a także jego bliscy, którzy potrzebują wsparcia psychologicznego.

Dyżury psychologiczne pełnione są od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 15.00 pod nr tel. 539 677 682.

Wicepremier Jacek Sasin W KOPALNI BUDRYK

Jacek Sasin, Minister Aktywów Państwowych zapoznał się z sytuacją epidemiczną w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Podczas wizyty wicepremiera w kopalni Budryk w Ornontowicach zarząd Spółki przedstawił Strategię Rozwoju Grupy Kapitałowej JSW i jej kluczowe projekty inwestycyjne.



- Wszyscy mamy nadzieję, że epidemia w Jastrzębskiej Spółce Węglowej zostanie ograniczona tylko do kopalni Pniówek. Dzięki zarządowi i całej załodze, tylko dzięki sprawnym działaniom, ognisko epidemii pojawiło się w JSW tak późno - mówił Jacek Sasin, Minister Aktywów Państwowych i dodał: - Jastrzębska Spółka Węglowa jest firmą strategiczną nie tylko w wymiarze polskim, ale też europejskim i światowym. To czołowy dostawca koksu, niezbędnego do produkcji stali, co jest istotne, gdy mówimy o nowoczesnej gospodarce i perspektywach rozwoju.

W kopalni Budryk należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej prowadzone są przełomowe inwestycje.

Jednym z nowatorskich projektów jest zastosowanie technologii samodzielnej

obudowy kotwowej. Wyprodukowany w Stanach Zjednoczonych Kombajn Bolter Miner 12CM30 to nowoczesne urządzenie górnicze, które trafiło do Ornontowic w ubiegłym roku i pozwoliło znacząco poprawić efektywność pracy. W kombajnie zastosowano walcowy organ o szerokości 5,6 metra. Urządzenie drąży do 20 metrów wyrobiska dziennie, w zależności od warunków geologicznych.

- Wszystkie działania inwestycyjne prowadzone w naszej spółce zamierzamy utrzymać. Inwestycje w Budryku są najlepszym przykładem naszych działań. Jestem przekonany, że innowacyjne technologie stosowane w naszych zakładach okazały się cenną inspiracją w zakresie rozwoju całego górnictwa. Zmieniamy roboty chodnikowe, zastosowaliśmy obudowę kotwową, czyli rozwiązanie, które jest powszechnie stosowane na świecie w najnowszych kopalniach głębinowych, m.in. w USA i Australii - powiedział

Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

JSW SA prowadzi także szereg inwestycji modernizacyjnych w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla.

Pozwoli to na zwiększenie produkcji węgla koksowego, w tym węgla typu 35 o wysokich parametrach handlowych. W ubiegłym roku tylko na tę inwestycję wydano 31,1 mln zł. Całkowite zakończenie prac planowane jest na koniec tego roku, jednak niektóre węzły technologiczne zostały oddane do użytku wcześniej. To pozwoliło kopalni już w tym roku na zwiększenie uzysku węgla koksowego, osiągającego wyższe ceny na rynku. Po zakończeniu inwestycji kopalnia będzie miała możliwość dywersyfikacji produktu i elastycznego reagowania na zapotrzebowanie rynku. Oprócz

Wicepremier JACEK SASIN

Jastrzębska Spółka Węglowa jest firmą, która jest jasnym punktem polskiej gospodarki - ma przed sobą dobry plan działania i perspektywy rozwoju, zdobyte rynki, odbiorców i partnerów. Ważne jest, żeby przetrwać czas epidemii. Kierownictwo spółki radzi sobie z nowymi rynkami i potrafi odpowiadać na aktualne zagrożenia i wyzwania.

zmian na powierzchni zrealizowano pierwszy etap zmian odstawy głównej pod ziemią, dzięki któremu już na dole kopalni przeprowadzana jest wstępna selekcja (przesypy kierunkowe) oraz ocena jakości produktu (rejonowe analizatory) i - w zależności od potrzeb - urobek kierowany jest na odpowiedni poziom wydobywczy.

Kopalnia Budryk jest najgłębszą kopalnią węgla kamiennego w Polsce i osiągnęła poziom 1290 m. Całkowita ilość zasobów operacyjnych możliwych do wydobycia z tego poziomu w macierzystym złożu - tylko w pokładach 405/1 i 405/2 - szacowana jest na ponad 78 mln ton. W sumie w ubiegłym roku w kopalni Budryk zainwestowano 282 mln zł, a w latach 2016-19 ponad 543 mln zł. Warto nadmienić, że to nie jedyne inwe-

stycje i innowacyjne projekty realizowane w kopalni Budryk. Z punktu widzenia zarówno kopalni, jak i Spółki, ważne jest uzyskanie niezależności energetycznej w ramach gospodarczego wykorzystania metanu poprzez rozbudowę instalacji do mocy 36 MW. Kolejną inicjatywą mającą na celu zmniejszenie zagrożenia metanowego, a tym samym zwiększenia bezpieczeństwa załogi podczas przyszłej eksploatacji jest projekt „Geo-Metan” realizowany z partnerem, którym jest PGNiG. W ramach projektu powstanie instalacja ujęcia metanu z otworów kierunkowych wierconych z powierzchni, zostaną również przeprowadzone zostaną testy produkcyjne związane z wstępnym odmetanowaniem. Projekty mają niebagatelne znaczenie dla ograniczania szkodliwych oddziaływań na środowisko.

Jastrzębska Spółka Węglowa jest największym producentem węgla koksowego w Unii Europejskiej i znaczącym producentem koksu. Zarząd JSW konsekwentnie umacnia pozycję Spółki, jako wiodącego producenta i dostawcy węgla koksowego oraz koksu dla Europy. JSW inwestuje w nowe pokłady węgla, ponieważ dla firmy surowcowej, takiej jak Jastrzębska Spółka Węglowa, najistotniejsze jest zapewnienie dostępu do zasobów węgla koksowego. Spółka zamierza to robić nie tylko poprzez inwestowanie w dostępne już złoża, ale również w udostępnianie nowych złóż i nowych poziomów wydobywczych. Obecnie JSW posiada 952 miliony ton potwierdzonych zasobów operacyjnych, co gwarantuje stabilne wydobycie na co najmniej 60 lat.

Ministerialny pełnomocnik do spraw górnictwa

Nowym rządowym pełnomocnikiem ds. górnictwa węgla kamiennego został Jonasz Drabek. Ta nominacja wypełni lukę po Adamie Gawędzie, który został odwołany ze stanowiska po koniec marca.

Jonasz Drabek do tej pory był dyrektorem Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych i realizował zadania związane z restrukturyzacją i zarządzaniem sektorem górnictwa węglowego. Teraz będzie to łączył z funkcją pełnomocnika ds. górnictwa węgla kamiennego.

- Jest absolwentem Wydziału Górniczego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Ukończył też studia podyplo-

mowe z zakresu inżynierii finansowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz studia podyplomowe w zakresie zarządzania projektami na Politechnice Śląskiej. Pracował w oddziałach robót przygotowawczych na wszystkich stanowiskach od stażysty do wyższego dozoru górniczego. Jest ratownikiem górniczym - czytamy w rządowym komunikacie.



Wciąż jest popyt na nasz węgiel

► Jastrzębska Spółka Węglowa, jest w lepszej sytuacji, niż inne przedsiębiorstwa wydobywcze. JSW jest największym w Unii Europejskiej producentem węgla koksowego, który jest niezbędny do wytwarzania, m.in. stali. Mimo światowego kryzysu branża stalownicza działa, choć na nieco zwolnionych obrotach. W gazecie giełdowej „Parkiet” ukazał się wywiad z prezesem JSW **WŁODZIMIERZEM HEREŹNIAKIEM**, który mówi o sytuacji spółki w tych trudnych czasach. Publikujemy fragmenty tej rozmowy.

- Produkcja energii elektrycznej spada, stalownie z powodu zamknięcia fabryk samochodów zmniejszyły produkcję - nie odbija się to na poziomie zamówień?

- Wciąż jest popyt na nasz węgiel. Obserwujemy to, co się dzieje na rynku, w tym gwałtowny spadek cen ropy naftowej, który przekłada się na podejście inwestorów także do innych surowców. Pamiętajmy jednak, że wyłączenie, a następnie wznowienie pracy baterii koksowniczej to ryzykowny i kosztowny proces, dlatego nasi odbiorcy na zachodzie Europy nie mogą sobie pozwolić na przestój w koksowniach. Nadal więc potrzebują surowca. Problem dotyczy natomiast koksu. Tu odnotowujemy spadek sprzedaży, choćby w Indiach, gdzie wprowadzono stan wyjątkowy. Dobrze wykorzystaliśmy pierwszy kwartał, kiedy to udało nam się sprzedać dużo koksu, i to na nietypowych rynkach, co jest dla nas szansą na przyszłość. Natomiast teraz ten popyt wyraźnie osłabł.

- Zmniejszyliście więc produkcję koksu?

- Produkcja koksu została zredukowana. Cały czas analizujemy jednak rynek i jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi głównymi odbiorcami, którymi są producenci stali. W tej chwili cały rynek motoryzacyjny powoli zaczyna się budzić i przygotowujemy do wznowienia produkcji. Wraz z nim moce wytwórcze zwiększą także huty. Mocno na to liczymy, ale dziś nie wiemy jeszcze, jak bardzo pandemia odbije się na przemyśle stalowym.

- Utworzenie funduszu stabilizacyjnego w 2018 r. okazało się dobrym pomysłem, bo dziś ratuje płynność spółki. Zarząd jeszcze przed pandemią informował, że chce wyciągnąć z funduszu 700 mln zł. Czy tyle wystarczy?

- Rzeczywiście, decyzja o utworzeniu funduszu okazała się trafna. Życie pokazało, że jest to bardzo przydatny instrument przy dekonstrukcji

funduszu stabilizacyjnego to efekt przemysłowej i racjonalnej polityki zarządzania płynnością, która bierze pod uwagę cykl koniunkturalny dla branży górniczej. Zrealizowaliśmy całość zadeklarowanych na początku tego roku umorzeń certyfikatów inwestycyjnych w kwocie 700 mln zł. Jest to poduszka bezpieczeństwa w czasach spowolnienia gospodarczego, które w chwili obecnej stało się faktem, dlatego zdecydowaliśmy również o umorzeniu kolejnych 400 mln zł w przyszłych miesiącach. Środki zostaną wykorzystane zarówno na cele związane z bieżącą działalnością spółki, jak i na realizację działalności inwestycyjnej. Skrupulatnie i na bieżąco monitorujemy płynność finansową. W przypadku pojawienia się dodatkowych ograniczeń w zakresie płynności, spowodowanych sytuacją rynkową w okresie pandemii oraz koniecznością skorzystania ze środków zgromadzonych w funduszu stabilizacyjnym, poinformujemy o tym fakcie rynek i akcjonariuszy. Wciąż przecież nie wiemy, jak długo potrwa pandemia, jakie będą jej skutki, jak szybko zostanie otwarta gospodarka, jak szybko ludzie powrócą do pracy na pełnych obrotach.

- Rozważacie także sięgnięcie po pieniądze od instytucji finansowych albo od inwestorów giełdowych?

- W związku z niepewną sytuacją rynkową spowodowaną pandemią nie można wykluczyć sięgnięcia po dodatkowe zewnętrzne finansowanie w przyszłości. Aktualnie spółka analizuje dostępne na rynku możliwości pozyskania finansowania ze źródeł zewnętrznych. Rozważamy kilka rozwiązań w tym zakresie, m.in. skorzystanie ze wsparcia w ramach tarczy finansowej PFR czy funduszu gwarancji płynnościowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Mamy również umowę finansową z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Możliwości jest wiele, a decyzja o tym, czy i na

jakich zasadach skorzystamy z tego typu wsparcia płynności, wymaga pogłębionej analizy i przeprowadzenia stosownych negocjacji z instytucjami finansowymi. Jeśli chodzi o kwestię emisji akcji, to spółka w tym momencie nie rozważa takiej formy finansowania kapitału i nie prowadzi żadnych rozmów w tym zakresie.

- Czy JSW będzie szukała oszczędności poprzez zmniejszenie wynagrodzeń pracowników?

- Na ten moment nie rozważamy takich działań. Skupiamy się na trzech aspektach - utrzymaniu produkcji, zabezpieczeniu finansowania działalności oraz kontynuowaniu niezbędnych inwestycji. Naszym priorytetem jest bezpieczeństwo załogi i pracy zakładów. Z tego powodu nie możemy zrezygnować z pewnych inwestycji. Również koksownie muszą pracować na określonym poziomie wydajności, żeby nie doszło do trwałego zniszczenia instalacji. Mamy więc duże ograniczenia w zakresie głębokich cięć wydatków. Jednak tam, gdzie będzie to możliwe, będziemy je ograniczać lub przesuwac w czasie. Prowadzimy dialog z naszymi dostawcami i musimy wspólnie wypracować rozwiązania, które pomogą nam przetrwać ten trudny okres. Analizujemy też cały czas, które inwestycje możemy przesunąć.

- Ile więc JSW wyda na inwestycje w tym roku?

- W 2019 r. nakłady na inwestycje w grupie były rekordowe i sięgnęły 2,4 mld zł. W tym roku z pewnością nie będzie to ten poziom. Są jednak takie projekty, które musimy prowadzić, np. pogłębienie szybów, zakończenie modernizacji zakładów przerobczych czy zabezpieczenie frontów wydobywczych. Na pewno też nie zrezygnujemy z inwestycji w nową kopalnię Jastrzębie-Bzie. Chcemy jak najszybciej uruchomić wydobycie, bo znajduje się tam węgiel koksowy bardzo dobrej jakości, na który z pewnością znajdziemy nabywców.

- Spółka ogłosiła wystąpienie siły wyższej. Czy w związku z tym zawiesiła wykonywanie niektórych umów?

- Odbiorcy naszych produktów stosują wobec nas klauzule o wystąpieniu siły wyższej. My też się na to zdecydowaliśmy w obszarze kontraktów handlowych, obawiając się przede wszystkim problemów transportowych. Była to odpowiedzialna decyzja wynikająca z trudnej sytuacji epidemicznej. Rządy wielu krajów i zarządy wielu firm podjęły decyzje nakładające ostre reżimy na życie gospodarcze i społeczne. Nie mieliśmy pewności, czy nie zostanie wstrzymany np. ruch kolejowy, przez co nasz węgiel nie trafiłby do odbiorców. Musieliśmy poinformować naszych partnerów, że nie jesteśmy firmą wolną od skutków pandemii. Siła wyższa nie dotyczy natomiast naszych podwykonawców czy pracowników.

- Jaki jest plan na przetrwanie tego kryzysu?

- W tym trudnym czasie owocuje nasza strategia opublikowana w 2017 r. Gdybyśmy wtedy nie postanowili, że utworzymy fundusz stabilizacyjny na gorsze czasy i nie zasilili go później kwotą ponad 1,8 mld zł, to dziś byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. Gdybyśmy wtedy nie podjęli decyzji, że będziemy tworzyć swoje brygady robót przygotowawczych i wyposażymy je w najlepszy sprzęt, to w tej chwili nie mielibyśmy - pomimo kryzysu - prawie 1,5 km więcej wyrobisk, niż zakładał nasz plan. Gdyby nie zakup Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, to nie wiem, kto w tej chwili kończyłby roboty w naszych szybach i udostępnił kolejne poziomy do eksploatacji. Realizacja tej strategii pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość i być ostoją dla całego regionu. W naszej historii nikt nigdy nic nam nie dał - na wszystko musieliśmy pracować sami. Również teraz żelazna konsekwencja i zrozumienie logiki tego biznesu pozwolą nam przetrwać.

Nowoczesny sprzęt dla szpitala

DZIĘKI FUNDACJI JSW

- Nasz Oddział Urologii i Onkologii Urologicznej jest pierwszym oddziałem urologicznym na Śląsku posiadającym kompletną wieżę laparoskopową firmy Storz, wykorzystującą technologię 3D
- poinformował Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

Kupno sprzętu umożliwiła Fundacja JSW, która przekazała na ten cel aż 450 000 zł. Fundacja we współpracy ze szpitalem realizuje bezpłatny program badań przesiewowych pod nazwą „Profilaktyka i wczesne wykrywanie raka prostaty dla Pracowników JSW SA”. Celem badań jest jak najszybsze wykrywanie zmian nowotworowych stercza oraz umożliwienie skutecznego leczenia, co

dzięki nowemu sprzętowi będzie teraz mniej uciążliwe dla pacjenta. Za pomocą nowej aparatury możliwe będzie przeprowadzanie pełnego spektrum operacji laparoskopowych, między innymi laparoskopowej prostatektomii radykalnej, która jest uznana przez Europejskie Towarzystwo Urologiczne za jedną z najskuteczniejszych metod leczenia raka stercza. Dla pacjentów oznacza to mniej inwazyjne operacje,



szybszą rekonwalescencję i wiele innych korzyści.

Sama wieża laparoskopowa wyposażona jest w najnowocześniejsze narzę-

dzia takie jak kamera 3D z monitorem, laparoskopowe źródło światła ledowego, insuflator wysokoprzepływowo z systemem oddymiania i podgrzewa-

nia gazu, pompa ssąco-płuczająca oraz najnowsza diatermia firmy Erbe. Jak mówią sami lekarze - ten laparoskop to mercedes wśród tego typu urządzeń.

Komputery dla domów dziecka

Czternaście nowoczesnych zestawów komputerowych trafiło do podopiecznych z trzech domów dziecka. To inicjatywa Fundacji JSW, która wspólnie ze spółką JSW IT Systems postanowiły ułatwić uczniom zdalną naukę podczas trwającej pandemii koronawirusa.

Podopieczni domów dziecka często mają utrudniony dostęp do sprzętu elektronicznego - zwłaszcza teraz, gdy epidemia koronawirusa spowodowała konieczność przeniesienia nauki do sieci. Przedszkola, szkoły i uczelnie są bowiem zamknięte, a zajęcia prowadzone są zdalnie. Dlatego zarząd Fundacji JSW postanowił przekazać tym placówkom sprzęt komputerowy, co umożliwi zdalną naukę w czasie pandemii.

- Staramy się wspierać różne inicjatywy i bardzo się cieszyć, że i tym razem mogliśmy wesprzeć

Fundację JSW w swoich działaniach. Czerpiemy ogromną satysfakcję z możliwości pomocy dzieciom, tym bardziej, że to pomoc umożliwiająca kształcenie i rozwój - mówi Piotr Toś, prezes zarządu JSW IT Systems.

Łącznie Fundacja JSW wspólnie z JSW IT Systems przekazały 14 zestawów komputerowych z dodatkowym wyposażeniem, jak słuchawki, mikrofony oraz oprogramowanie. Sprzęt otrzymał Dom Dziecka w Cieszynie, Stowarzyszenie „Otwarte Serca Dzieciom” w Kuźni Raciborskiej, a także Centrum Wspar-



cia Dziecka i Rodziny „Ostoja” w Pszczynie.

- Czas zdalnej nauki zaczęliśmy z jednym komputerem. Obecnie dzięki takim darczyńcom, jak Fundacja JSW, nasze dzieci mają swobodny dostęp do nauki z wykorzystaniem komputera. Fundacja JSW nigdy nie pozostaje głucha na potrzeby

naszych dzieci, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni - powiedziała Iwona Spora, Dyrektor Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny „Przystań” i Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny „Ostoja”. - Serdecznie dziękujemy za każde udzielone nam wsparcie, nie tylko to materialne, ale również za zaintereso-

wanie, pamięć i kontakt z nami, i dziećmi pozostającymi od 12 marca w izolacji. Wszystkim pracownikom JSW życzymy przede wszystkim zdrowia, optymizmu i nadziei na lepsze jutro - dodała.

Akcja to kolejne przedsięwzięcie Fundacji JSW we współpracy z JSW IT Systems, spółką z Grupy Kapitałowej JSW. Na

przełomie roku 2019/2020, za pośrednictwem Fundacji JSW z wymiany sprzętu JSW IT Systems skorzystało wiele placówek edukacyjnych, którym przekazano używany sprzęt komputerowy o łącznej wartości niemal 30 tys. złotych. W sumie przekazano 197 komputerów, monitorów i drukarek.

KARBON 2

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

**generalne
wykonawstwo**

**budownictwo
przemysłowe
i kubaturowe**

termomodernizacje

**remonty
i wykończenia**

**nieruchomości
na sprzedaż**



Skontaktuj się z nami:

KARBON 2 Spółka z o.o.

ul. Modelarska 11a; 40-142 Katowice

tel. (+48) 660 479 000

www.karbon2.pl

email: karbon2@karbon2.pl



Nowa odsłona programu

► **Od 15 maja zmieniły się zasady działania zreformowanego i uproszczonego programu „Czyste Powietrze”. Prezentacja nowej odsłony programu odbyła się w Pałacu Prezydenckim z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, ministra klimatu - Michała Kurtyki oraz Piotra Woźnego, prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.**



PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA

Ja szczególnie się cieszę z tego powodu, bo - jak wszyscy Państwo wiecie - pochodzę z Małopolski, z Krakowa - miasta, które w sposób szczególny przez ostatnie lata dotknięte było tym właśnie problemem, problemem smogu, gdzie przez lata zastanawiano się, jak z tym problemem skutecznie walczyć w naszym mieście i w naszym województwie. (...) Ale bardzo cieszę się, że także na poziomie centralnym podjęliśmy w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy bardzo zdecydowane działania ze strony polskiego państwa, zmierzające do tego, aby w całej Polsce była możliwość zlikwidowania smogu, zlikwidowania niskiej emisji i doprowadzenia do tego, że powietrze w polskich miastach i na polskich wsiach, także w mniejszych miejscowościach będzie czyste. Bo to nie jest tylko problem wielkich ośrodków miejskich, nie tylko problem Krakowa, ale to jest także, niestety, problem wielu miejscowości wypoczynkowych w Polsce, które tym problemem smogu od lat są dotknięte. Rzeczywiście, ten program Czyste Powietrze, program obejmujący globalną kwotę niewyobraźalnych ponad 100 miliardów złotych, służących po pierwsze - wymianie źródeł ciepła na źródła nowoczesne, gdzie emisja pyłów jest minimalna plus termomodernizacja budynków, a więc generalnie oszczędność na ogrzewaniu - to jest coś, co faktycznie ma szansę doprowadzić do tego, że w naszych miastach, tam, gdzie żyjemy, powietrze, którym oddychamy, będzie dużo czystsze. W efekcie, mam nadzieję, będziemy zdrowsi, będziemy żyli dłużej i dokonamy przełomowej zmiany służącej w Polsce także i przyszłym pokoleniom.

Podczas spotkania omówiono najważniejsze zmiany w programie, które mają posłużyć zwiększeniu liczby beneficjentów, którzy będą mogli skorzystać ze wsparcia. Szczególnie podkreślano, że teraz zasady zostały uproszczone, a na ocieplenie domu i wymianę pieca węglowego na ogrzewanie niskoemisyjne będą mogły sobie także pozwolić osoby z niskimi dochodami. W przypadku Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od 15 maja 2020 r. nabór wniosków o dofinansowanie jest prowadzony w oparciu o:

- zmienioną wersję programu priorytetowego „Czyste Powietrze”
- nowy wzór formularza wniosku o dofinansowanie,
- nowy regulamin naboru wniosków.

Wnioski o dofinansowanie złożone przed dniem 15.05.2020 r., będą rozpatrywane i realizowane na warunkach dotychczasowego Programu, a także z zastosowaniem wzorów formularzy w brzmieniu obowiązującym na dzień złożenia wniosku. Jeżeli Wnioskodawca złożył wniosek o do-

finansowanie przed dniem 15.05.2020 r., ale nie zawarł umowy o dofinansowanie może wycofać wniosek i złożyć go ponownie na zmienionych warunkach Programu, z zastrzeżeniem spełnienia wymogów dotyczących terminu rozpoczęcia i zakończenia przedsięwzięcia wskazanych w zmienionej wersji Programu.

Dla kogo i od kiedy dofinansowanie?

15 maja 2020 r. został uruchomiony nabór wniosków dla beneficjentów kwalifikujących się do Części 1 Programu (podstawowy poziom dofinansowania). Zgodnie z nowymi zapisami uprawnieni do podstawowego poziomu dofinansowania mogą liczyć na wsparcie do kwoty 20 tys. zł. Jeżeli inwestycja obejmuje bardziej efektywne źródło ogrzewania, czyli pompę ciepła - wtedy można dostać do 25 tys. zł, a jeśli do tego instalowane są panele fotowoltaiczne, to łączna wypłata sięgnie nawet 30 tys. zł. Będzie można finansować przedsięwzięcia rozpoczęte

do 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, przy czym data ich rozpoczęcia nie może być wcześniejsza niż 15 maja br. Zmieniona wersja programu umożliwia także wsparcie inwestycji już zakończonych. Przewidziano także możliwość łączenia dofinansowania z dofinansowaniem z gminnych programów ograniczania niskiej emisji.

Przepisy umożliwiające wsparcie najuboższych

Nabór dla beneficjentów kwalifikujących się do Części 2 Programu (podwyższony poziom dofinansowania) będzie się odbywał na podstawie odrębnego ogłoszenia. Do uruchomienia Części 2 Programu niezbędne są zmiany legislacyjne umożliwiające gminom wydawanie zaświadczeń o dochodach. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu otrzymała do zaopiniowania projekt ustawy przewidującej wydawanie przez samorządy gminne zaświadczeń potwierdzających prawo gorzej sytuowanych gospodarstw domowych do otrzymania w programie dofinan-

sowania o zwiększonej intensywności. Na wprowadzenie tego rozwiązania potrzebna jest jeszcze zgoda Sejmu.

Do podwyższonego poziomu dofinansowania - do 37 tys. zł - uprawnieni będą ci o przeciętnym dochodzie na jedną osobę w gospodarstwie domowym nieprzekraczającym 1 400 zł (gospodarstwa

wieloosobowe) lub 1 960 zł (gospodarstwa jednoosobowe).

Banki włączają się do programu

Sektor bankowy docenił zmiany w „Czystym Powietrze”. Uproszczenie for-

Pierwsza farma TAURONA na terenach przemysłowych

► Pierwsza farma fotowoltaiczna TAURONA o mocy 5 MW powstanie w Jaworznie na terenach, na których w przeszłości zlokalizowana była Elektrownia Jaworzno I. Projekt będzie współfinansowany z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.



Pierwsza farma
fotowoltaiczna TAURONA

Podpisana w Katowicach przez TAURON Wytwarzanie i WFOŚiGW w Katowicach umowa zakłada udzielenie pożyczki preferencyjnej na budowę farmy

fotowoltaicznej z możliwością umorzenia do 3 mln zł. Po spełnieniu warunków umowy, TAURON Wytwarzanie będzie mógł wykorzystać umorzoną kwotę na

sfinansowanie kolejnej proekologicznej inwestycji.

Obecnie na terenie inwestycji trwają prace projektowe. Zakończenie reali-

zacji inwestycji planowane jest jeszcze w tym roku.

Program TAURON PV to program budowy instalacji fotowoltaicznych na terenach Grupy TAURON o łącznej mocy 75-150 MWp. Obejmuje on pięć lokalizacji o różnym stopniu zaawansowania i mocy. Inwestycje są rozwijane na terenach zrehabilitowanych lub wymagających rekultywacji wskutek długotrwałej działalności przemysłowej - są to głównie tereny po byłych elektrowniach lub składowiskach odpadów paleniskowych. Dzięki programowi, tym miejscom będzie można przywrócić ponownie funkcje gospodarcze.

Aktualnie Grupa prowadzi zarówno projekty zakupu inwestycji OZE o różnej dojrzałości (planowanie, realizacja, eksploatacja), a także realizuje własne przedsięwzięcia.



ADAMA LEWANDOWSKI,
zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, że swoją szansę w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii pozyskiwania energii dostrzegają również duże firmy energetyczne, takie jak TAURON. Konieczność poszukiwania alternatywnych źródeł energii to nasza przyszłość.



"CZyste Powietrze"

mularza wniosku i sposobu aplikowania o środki, ma dać możliwość sektoriowi bankowemu możliwość efektywnego włączenia się do programu. 30 kwietnia, NFOŚiGW oraz Związek Banków Polskich podpisał porozumienie, które docelowo pozwoli beneficjentom na występowanie przez banki z wnioskiem o dotację na częściową spłatę kapitału kredytu. Dla wprowadzenia takiej możliwości potrzebne jest jeszcze wypracowanie do końca maja szczegółów technicznych procedur gwarantujących klientom pełną obsługę wniosków o dofinansowanie i kredytów.

PGNiG partnerem „Czystego Powietrza”

Wraz z uruchomieniem naboru na nowych zasadach, czyli od 15 maja, w program „Czyste Powietrze” zaangażowane będzie także Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, z którym NFOŚiGW podpisał w styczniu tego roku porozumienie o współpracy. Ma to umożliwić szybszą weryfikację dostępności sieci gazowej dla konkretnej nieruchomości, której właściciel składa wniosek o dofinansowanie w „Czystym Powietrze”.

Zgodnie z danymi PGNiG ok. 400.000 polskich domów jednorodzinnych podłączonych do sieci gazowej korzysta z gazu jedynie dla potrzeb przygotowywania posiłków, a nie dla potrzeb ogrzewania. To powoduje, że NFOŚiGW i PGNiG są dla siebie naturalnymi partnerami we wdrażaniu programu „Czyste Powietrze” i będą wspólnie działać na rzecz wymiany przestarzałych kopciuchów zainstalowanych w wielu z tych domów - czytamy w komunikacie.

103 mld zł na walkę ze smogiem

Celem programu „Czyste Powietrze” - z budżetem 103 mld zł na lata 2018-2029 - jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych przez

wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Do 24 kwietnia 2020 r. złożono 131 623 wnioski o dofinansowanie, na łączną kwotę ok. 2,8 mld zł.

Gdzie składać wnioski?

Wnioski o dofinansowanie należy składać w WFOŚiGW w Katowicach lub za pośrednictwem gmin, które zawarły porozumienia w sprawie ustalenia zasad wspólnej realizacji programu z Funduszem.

Wnioski o dofinansowanie można składać poprzez aplikację internetową, tj. Portal Beneficjenta dostępny na stronie internetowej katowickiego funduszu lub poprzez serwis gov.pl (usługa ta będzie aktywowana na przełomie maja i czerwca 2020 r.).

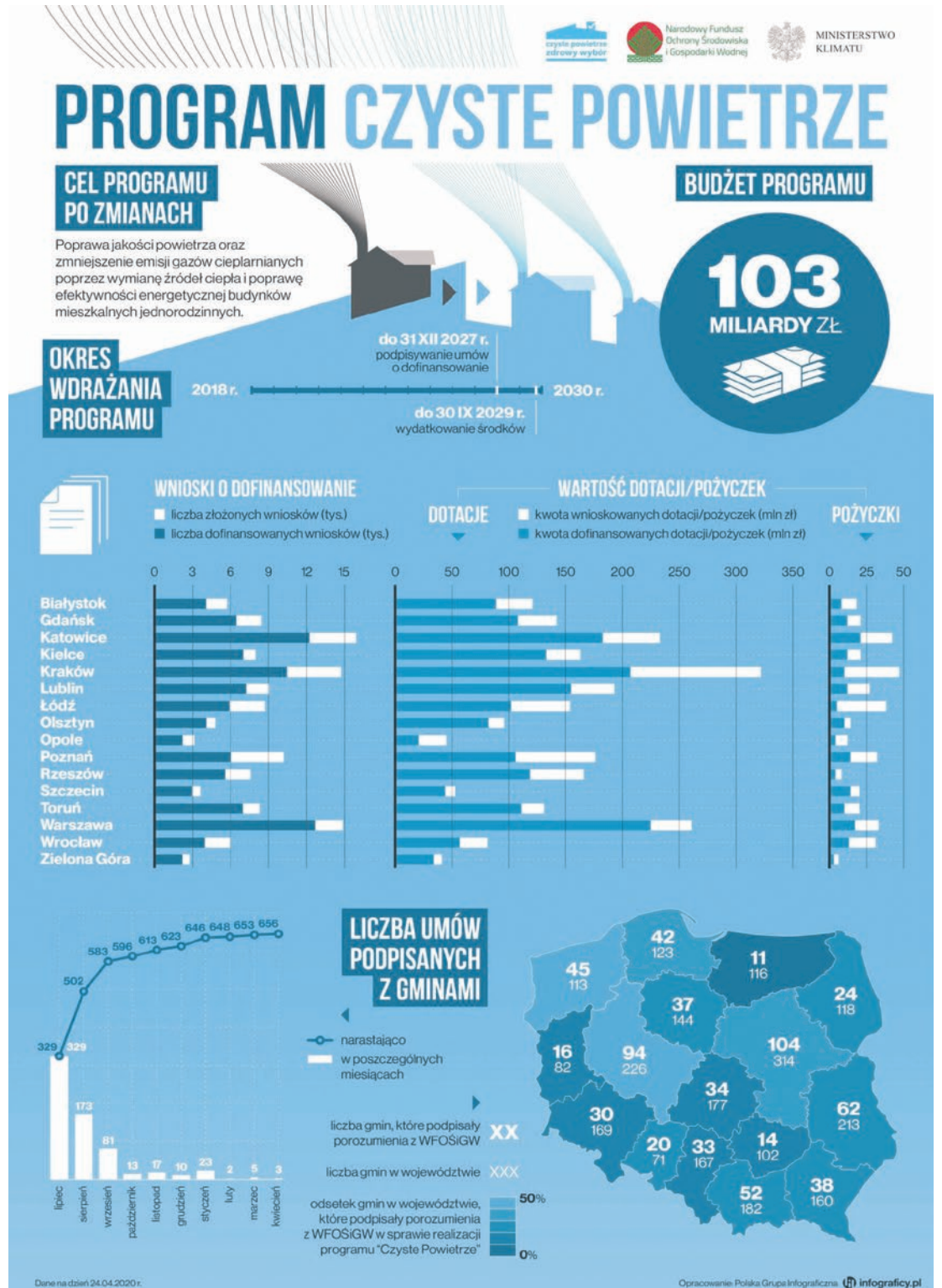
Szczegółowe informacje o składaniu i rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie zawarte są w Regulaminie naboru wniosków o dofinansowanie przedsięwzięć w ramach Programu.

Rozpoczęte i zakończone przedsięwzięcia

Od dnia 15.05.2020 r. wprowadzona zostaje możliwość finansowania przedsięwzięć rozpoczętych do 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie, oraz nie wcześniej niż 15.05.2020 r.

Zmieniona wersja Programu umożliwia także dofinansowanie przedsięwzięć zakończonych pod warunkiem, że nie zostały rozpoczęte wcześniej niż 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie oraz nie wcześniej niż 15.05.2020 r.

Obecna zmiana Programu jest efektem prowadzonych od kilku miesięcy konsultacji, ustaleń i analiz dotychczasowego wdrażania Programu. Wprowadzana zmiana wynika z potrzeby przyspieszenia tempa realizacji Programu pozwalającego na wymianę trzech milionów nieefektywnych źródeł ciepła na niskoemisyjne w okresie jego obowiązywania.



NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY W PROGRAMIE:

- uproszczenie i skrócenie procesu aplikacyjnego w ramach Programu;
- zmiana i uproszczenie kryteriów dochodowych, rezygnacja z powiązania intensywności dofinansowania z siedmioma grupami dochodowymi;
- wprowadzenie dwóch grup dochodowych:
 - dla beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania;
 - dla beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania;
- uproszczony wniosek o dotację, bazujący tam gdzie to możliwe na oświadczeniach Wnioskodawcy;
- możliwość składania wniosków online w serwisie gov.pl;
- skrócony czas rozpatrywania wniosków o dofinansowanie - z 90 do 30 dni;
- integracja z programem „Mój Prąd” przez możliwość uzyskania dotacji na montaż instalacji fotowoltaicznej, bez konieczności składania dwóch osobnych wniosków;
- poziom dotacji powiązany z efektem ekologicznym - bonus za niskoemisyjność i odnawialność;
- dotacje na realizację zadań związanych z ociepleniem budynku oraz wymianą stolarki okiennej i drzwiowej dla tych, którzy wymienili już źródło ciepła;
- włączenie w kolejny etap w realizację Programu sektora bankowego, który będzie źródłem finansowania uzupełniającego i pomostowego;
- wzmocnienie współpracy z gminami;
- wyłączenie z dofinansowania przedsięwzięć w nowobudowanych budynkach;
- docelowo stworzenie platformy internetowej z informacjami na temat kwalifikujących się urządzeń, materiałów i usług (w tym charakterystyk technicznych), które będą finansowane w ramach programu.

Jest czas do końca maja



Fundusz kolejny raz przesunął termin składania wniosków na konkurs „Zielona Pracownia Projekt 2020”. Teraz samorządowcy mają czas na składanie wniosków aż do 29 maja.

Przypomnijmy, że konkurs „Zielona Pracownia 2020” skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego.

Celem konkursu „Zielona Pracownia 2020” jest dofinansowanie w formie dotacji najlepszych wniosków dotyczących utworzenia zielonej pracowni. Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 30 tys. zł.

